

Zachary Taylor i Millard Fillmore



(Taylor – Fillmore)

ZACHARY TAYLOR wkroczył do świata polityki świeżo po osobistych triumfach w wojnie meksykańskiej. Przywódcy partii Wigów potępili wojnę jako niewybaczalną agresję na Meksyk, jednak w skromnym sposobie bycia Taylora i ogromnej popularności dostrzegli cechy, które uczyniły go idealnym kandydatem na prezydenta do odzyskania Białego Domu po czterech latach rządów Jamesa K. Polka. Wigowie, nie mniej niż Demokraci, mieli zasady, ale wielu zastanawiało się, czy Taylor, który całą karierę zawodową spędził w wojsku, rozumiał je lub akceptował. W kwietniu 1848 roku, gdy Taylor wciąż twierdził, że jest kandydatem bezpartyjnym, kilku przyjaciół z Południa przygotowało list, który skopiował i wysłał do swojego szwagra, kapitana Johna S. Allisona. Taylor przyznał w nim, że nie był wystarczająco zaznajomiony ze sprawami publicznymi, aby wydawać na ich temat wyrok. Napisał: „Powtarzam. . . Jestem wigiem, ale nie ultra-wigiem... . Gdybym został wybrany, nie byłbym zwykłym przewodniczącym partii — starałbym się działać niezależnie od dominacji partii i powinienem czuć się zobowiązany do kierowania rządem nieskrępowanym programami partyjnymi”. Taylor uważał, że Kongres, a nie prezydent, powinien być całkowicie kontrolę nad głównymi sprawami stojącymi przed krajem. List Allison był wystarczająco wigowski z doktryny, aby zapewnić nominację Taylora w czwartym głosowaniu w Filadelfii w czerwcu 1848 r. Nie wszyscy wigowie byli zadowoleni. Horace Greeley, redaktor New York Tribune, nazwał tę konwencję „rzeźnią zasad wigów”. Aby zrównoważyć sytuację, konwencja wyznaczyła na wiceprezydenta Millarda Fillmore’a, starego wiga z Nowego Jorku. Konwencja nie przyjęła żadnej platformy. Przywódcy wigów starali się wykorzystać pozycję Taylora jako bohatera narodowego i jego szeroką atrakcyjność dla Amerykanów na całym świecie. Still Taylor był człowiekiem Południa, urodzonym w Wirginii (24 listopada 1784) i wychowanym w Kentucky w arystokratycznej rodzinie niewolniczej. W wieku trzydziestu lat sam stał się posiadaczem niewolników i wkrótce rozszerzył swoją działalność sadzenia na Luizjanę i Mississippi. Pomimo serii nieszczęść spowodowanych nieważnymi tytułami do ziemi, spadającymi cenami bawełny, robakami i powodziami, udało mu się w 1847 roku dostać do elitarniej kompanii plantatorów, którzy posiadali ponad stu niewolników. Ale Taylor nie był ostentacyjny. Był średniego wzrostu, muskularny i o grubej kości. Jego ubranie było zwyczajne, często źle dopasowane. Miał temperament i czasami go okazywał, ale ogólnie zachowywał się w sposób niezbadanej swobody, przejawiając proste, dobre maniery. Jego życie osobiste i rodzinne nie zostało dotknięte skandalami. Pomimo pozornego bogactwa Taylor mieszkał skromnie w swoim domku w Baton Rouge lub na swojej plantacji Cypress Grove w Mississippi. Sukces

polityczny w 1848 r. polegał na umiejętności zneutralizowania powodującego podziały problemu przekrojowego, który już nękał politykę narodu. Polk zadekretował, że wojna meksykańska włączy Kalifornię i Nowy Meksyk do Unii, a aneksja Teksasu w grudniu 1845 r. jako państwa niewolniczego uwarunkowała siły przeciw niewolnictwu Północy przed dalszym rozszerzaniem niewolnictwa na nowo nabyte terytoria. W sierpniu 1846 roku David Wilmot z Pensylwanii postanowił zmienić wniosek administracji o 2 miliony dolarów na pomoc w negocjacjach pokojowych z Meksykiem, dodając zastrzeżenie, że „ani niewolnictwo, ani przymusowa służba” nie powinny nigdy istnieć na żadnym terytorium nabytym od Meksyku, z wyjątkiem przestępstwa, za które strona zostanie najpierw należycie skazana.” Większość północy przyjęła Zastrzeżenie Wilmota w Izbie; Menedżerowie Demokratów nie chcieli zająć się sprawą przeciwdziałania niewolnictwu w Senacie. John C. Calhoun z Karoliny Południowej stawiał czoła sekcijnemu wyzwaniu w lutym 1847 r., argumentując, że wszystkie stany mają równe prawa na swoich terytoriach, w tym prawo do importowania na nie niewolników. Kongres, jako przedstawiciel stanów, nie miał prawa ustanawiać prawa dotyczącego niewolnictwa na terytoriach lub z tych terytoriów. Aby zapobiec poważnym rozłamom w swojej partii, przywódcy Demokratów nastawieni na ekspansję szukali kompromisu. Polk i sekretarz stanu James Buchanan opowiedzieli się za przedłużeniem linii kompromisu z Missouri o 36°30' do Pacyfiku, ale Lewis Cass ze stanu Michigan, przywódca sił administracyjnych w Senacie, przedstawił słynną alternatywę w postaci „suwerenności ludu”. Plan Cassa pozwoliłby ludziom ze wszystkich sekcji na swobodne przemieszczanie się na dowolne nowe terytorium. Jeżeli region ten miał wystarczającą liczbę ludności, aby uzasadnić powołanie ustawodawcy terytorialnego, ustawodawca ten rozstrzygał kwestię niewolnictwa na tym terytorium. Suwerenność ludu stała się oficjalnym stanowiskiem umiarkowanych Demokratów na całym świecie, zwłaszcza na północy i zachodzie. Rzecznicy Proniewolnictwa na Południu od razu zauważyli, że suwerenność ludu nie zapewniała południowcom większego dostępu do terytoriów niż to, co zapewniało Wilmot Proviso. Doktryna Cassa, oskarżona „Charleston Mercury” w styczniu 1848 r., oznaczałaby jedynie przeniesienie kontroli politycznej nad terytoriami z północnych większości w Kongresie na „kundlowe” populacje terytorialne składające się głównie z mieszkańców północy. W połowie stycznia D. L. Yulee z Florydy przedstawił w Senacie uchwałę stwierdzającą, że ani Kongres, ani władza ustawodawcza terytorialna nie mają konstytucyjnego prawa do wykluczenia niewolnictwa z jakiegokolwiek terytorium Stanów Zjednoczonych. William L. Yancey z Alabamy przedstawił te południowe żądania na konwencji Demokratów, która zebrała się w maju w Baltimore. Kiedy Demokraci nominowali Cassa na prezydenta, Demokraci z północnym zastrzeżeniem odrzucili partię i – dołączyli do nich zbuntowani wigowie, którzy nie ufali Taylorowi – zwołali w sierpniu konwencję w Buffalo, utworzyli partię Free-Soil i nominowali Martina Van Burena na prezydenta. Wątpliwa wierność Taylorowi zasadom wigów przez całą kampanię niepokoiła przywódców partii, zwłaszcza gdy przyjął nominację lokalnych Demokratów. Thurlow Weed, wpływowy szef wigów w Nowym Jorku, zagroził zwołaniem masowego zgromadzenia w celu potępienia kandydata partii. Fillmore zasugerował raczej, aby on i Weed wystosowali list do Taylora. Taylor odpowiedział 4 września w formie kolejnego listu Allison, w którym ponownie określił swoje zasady jako wig. To utrzymało partię w ryzach. Ostateczne zwycięstwo Taylora było skromne – od 1 360 000 głosów powszechnych do 1 220 000 na Cassa i 291 000 na Van Burena. Przewaga Taylora w kolegium elektorów była bardziej zdecydowana (163–127). Van Buren nie miał jednego stanu, ale jego 120 000 głosów w Nowym Jorku zapewniło Taylorowi margines zwycięstwa w tym kluczowym stanie. Triumf Taylora w sondażach nie zapewnił pomyślniej administracji wigów. Na Południu mówcy wigowie prowadzili kampanię na rzecz Taylora jako mieszkańca południa i posiadacza niewolników z Luizjany, człowieka, któremu Południe mogło ufać, podczas gdy na północy politycy wigowie przedstawiali go jako zwolennika Zastrzeżenia Wilmota. Redaktorzy Demokratów reklamowali tę rozbieżność, ale bez widocznego efektu. Unikając jako zjednoczona partia kwestii przedłużania niewolnictwa, wigowie, w przeciwieństwie do Demokratów, nie mieli solidnego rdzenia zwolenników partyjnych zaangażowanych w kompromisowe

rozwiązanie kwestii terytorialnej. Jakakolwiek krajowa decyzja w sprawie niewolnictwa na terytoriach mogłaby całkowicie rozbić partię wigów. Taylor mógł wybierać spośród wielu wybitnych przywódców wigów, jeśli chodzi o obsadzanie stanowisk w rządzie. Henry Clay i Daniel Webster ledwo ukrywali swoją niechęć do wyboru Taylora. Obaj próbowaliby zarządzać sprawami narodu ze swoich miejsc w Senacie. Taylor poprosił swojego bliskiego zwolennika, Johna J. Crittendena, aby dołączył do gabinetu, ale Crittenden wolał stanowisko gubernatora Kentucky. Na stanowisko Departamentu Stanu Taylor wybrał Johna M. Claytona z Delaware, znanego mówcy, ale niewyróżniającego się administratora. William M. Meredith, czołowy członek Izby Adwokackiej w Filadelfii, został sekretarzem skarbu i jednym z najpopularniejszych członków gabinetu. Taylor umieścił znanego wiga z Ohio, Thomasa Ewinga, na stanowisku dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych. Do Departamentu Wojny przydzielił mało znanego George'a W. Crawforda. William Ballard Preston z Wirginii, sekretarz marynarki wojennej, niewiele wiedział o statkach, ale dużo o polityce. Jacob Collamer, generalny naczelnik poczty, był odnoszącym sukcesy politykiem ze stanu Vermont, który stał się głównym dysponentem patronatu federalnego Taylora. Reverdy Johnson, zamożny przywódca palestry w Baltimore, wszedł do gabinetu jako prokurator generalny. Redaktorzy wigów uważali gabinet za umiarkowany i zdolny; przynajmniej wszyscy jej członkowie wydawali się niezłomnymi wigami. Od samego początku rola Fillmore'a w nowej administracji prawie nie istniała. Spotkał się z opozycją nie tylko w rządzie, ale także w Nowym Jorku, gdzie dwaj dowodzący wigami, Weed i William H. Seward, skutecznie walczyli z nim o kontrolę nad mecenatem Nowego Jorku.

Kwestia państwowości Kalifornii

Umiarkowani w obu izbach Kongresu mieli nadzieję rozwiązać kwestię niewolnictwa w Kalifornii i Nowym Meksyku jeszcze przed wejściem Taylora do Białego Domu. Na plakacie kampanii Taylora–Fillmore'a rozprawdzanym przez Partię Wigów w 1848 r. Odkrycie złota przez Jamesa Marshalla w dolinie Sacramento zapoczątkowało pęd na pola złota. W ciągu kilku tygodni tysiące poszukiwaczy złota ruszyło w stronę Kalifornii, niektórzy drogą lądową krytymi wozami, niektórzy statkami dookoła Ameryki Południowej, a jeszcze inni przez Przesmyk Panamski. Przekonani, że Kalifornia wkrótce będzie miała więcej niż sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców wymaganych do uzyskania państwowości, przywódcy Izby Reprezentantów, tacy jak Clayton i Preston, do których dołączył w Senacie Stephen A. Douglas z Illinois, wprowadzili środki opowiadające się za utworzeniem rządu stanowego w Kalifornii. Ponieważ każdy stan miał niekwestionowane prawo do określenia statusu niewolnictwa w swoich granicach, państwowość Kalifornii wydawała się pewnym remedium na tamtejszą kwestię niewolnictwa. Ekstremiści z południa zablokowali Douglasa w Senacie; Rozwiązanie Prestona obowiązywało do 27 lutego 1849 r., kiedy to Izba przeładowana poprawkami go unieważniła. Inauguracja Taylora kilka dni później nie zawierała bezpośredniego podejścia do kwestii terytorialnej. Redaktorzy Demokratów narzekali, że nie kształtuje to w ogóle polityki, trzymając opinię publiczną w takiej samej ciemności, jak w czasie wyborów Taylora. Południowcy podejrzewali, że brak określenia przez prezydenta stanowiska antyprowizyjnego oznacza, że w tajemnicy opowiadał się on za północnym rozwiązaniem kwestii terytorialnej. Obserwatorzy polityczni zauważyli ponadto, że większość członków gabinetu skłaniała się ku Free-Soilizmowi. Prywatnie Taylor, podobnie jak Clayton i Preston jako członkowie gabinetu, miał nadzieję uniknąć konfliktu sekcyjnego poprzez możliwie najszybsze rozstrzygnięcie kwestii państwowości Kalifornii. W grudniu 1849 roku populacja Kalifornii osiągnęła sto tysięcy. Luźno zorganizowany rząd Kalifornii, będący dziedzictwem meksykańskich rządów, nie był w stanie poradzić sobie z przestępczością i brakiem bezpieczeństwa w regionie; w istocie obywatele Kalifornii eliminowali znanych przestępców, samodzielnie wymierzając sprawiedliwość. Taylor planował trwale rozwiązać wszystkie problemy Kalifornii, zachęcając do natychmiastowego nadania państwowości. Już w kwietniu 1849 roku Clayton przepowiedział, że Kalifornia „zostanie przyjęta – wolna i wig!” Taylor wysłał do Kalifornii Thomasa Butlera Kinga, członka

Kongresu będącego niewolnikiem, z Georgii, jako swojego osobistego agenta. King dotarł na zachodnie wybrzeże w czerwcu i zaczął argumentować, że Kalifornia potrzebuje państwowości. Delegaci spotkali się we wrześniu w Monterey, aby stworzyć konstytucję. Jedna trzecia z nich była południowcami, ale ich uzależnienie od praw stanowych uniemożliwiło im podniesienie kwestii niewolnictwa. Konstytucja, przyjęta jednomyślnie w październiku, na zawsze zakazała niewolnictwa. Nie czekając na zgodę Kongresu, Kalifornijczycy wybrali urzędników stanowych i delegację Kongresu. W międzyczasie przywódcy Nowego Meksyku również zażądali nowego rządu. Jesienią 1849 roku prezydent opowiadał się za natychmiastową państwowością zarówno Kalifornii, jak i Nowego Meksyku, ujawniając w końcu antyniewolnicze poglądy swojej administracji. Podczas lipcowej podróży po Pensylwanii Taylor oświadczył w Mercer: „Ludzie Północy nie muszą się obawiać dalszego rozszerzenia się niewolnictwa”. Świadomy narastających konfliktów między narodami Taylor miał wyeliminować kwestię terytorialną poprzez wprowadzenie całej cesji meksykańskiej do Unii jako państw. Zaangażowanie za granicą Gdy prezydent planował ucieczkę narodu od kłopotliwego problemu ekspansji niewolnictwa, rozprzestrzenienie się rewolucji w Europie po obaleniu monarchii francuskiej w lutym 1848 roku pobudziło wyobraźnię Amerykanów. Wylew współczucia skupił się na Węgrzech, gdzie patrioci madziarscy pod wodzą Lajosa Kossutha walczyli z Austrią. W czerwcu 1849 roku, po tym, jak Węgrzy odnieśli serię zwycięstw, sekretarz stanu Clayton wysłał na Węgry przebywającego wówczas w Niemczech Ambrose’a Dudleya Manna, aby zdał relację z postępu rewolucji i udzielił Ameryce zachęty. Crittenden był zachwycony. Napisał do Clayтона:

Wasza gotowość uznania Węgier jest krokiem naprzód i odważnym. Podoba mi się za sentyment i rozdzielczość, jaką niesie. Śmiało! — to chwalebne i sprawi radość naszemu ludowi, gdy zobaczymy Majestat naszej Republiki ukazujący się przy każdej właściwej okazji, ze swoją godnością i nieustraszoną frontem, w oczach i w zęby złych królów lub despotów jakiegokolwiek marki lub tytuł, jaki mogą mieć. Takie nastroje odzwierciedlały głęboką amerykańską niechęć do europejskich represji, ale prawdziwe interesy Stanów Zjednoczonych w polityce europejskiej leżały w równowadze sił, a nie w samostanowieniu narodów Europy. Jak można się było spodziewać, administracja Taylora oficjalnie milczała, gdy wojska rosyjskie, przybywające z pomocą Austrii, stłumiły powstanie węgierskie. Na początku 1850 roku Cass zaproponował uchwałę żądającą zerwania przez administrację stosunków dyplomatycznych z Austrią. Clayton, wspierany przez Claya i innych tradycjonalistów, zignorował uwerturę Cass do amerykańskiego sentymentalizmu. Dla administracji Taylora regionem bezpośredniego zainteresowania była Ameryka Środkowa. W roku 1849 tysiące Amerykanów napływało przez Panamę i Nikaraguę, podróżując głównie dwoma możliwymi szlakami kanałowymi w drodze do Kalifornii. Jest oczywiste, że amerykański interes, wtedy czy później, domagał się prawa do budowy kanału i kontrolowania go. Już w czerwcu 1848 roku Senat zatwierdził traktat z Nową Granadą (obecnie Kolumbia), który przyznał Stanom Zjednoczonym prawa tranzytowe przez Przesmyk Panamski. W zamian Stany Zjednoczone zobowiązały się zagwarantować neutralność szlaku. Brytyjczycy zajęli brytyjski Honduras i zapewnili protektorat nad Indianami z Wybrzeża Mosquito. Aby zrównoważyć traktat amerykański z Nową Granadą, Brytyjczycy przejęli kontrolę nad portem San Juan del Norte, który zarządzał wejściem na najlepszą trasę kanałową przez Nikaraguę; zmienili nazwę portu Greytown. Następnie w październiku 1849 roku Brytyjczycy zajęli wyspę Tigre, w pobliżu możliwego zachodniego końca szlaku nikaraguańskiego. Pomimo szybkiego uwolnienia przez Wielką Brytanię wyspy Tigre, Brytyjczycy i Amerykanie byli wyraźnie na kursie kolizyjnym w Ameryce Środkowej. Clayton postanowił rozwiązać narastający konflikt, rozpoczynając negocjacje ze zdolnym sir Henrym Lyttonem Bulwerem, który dotarł do Waszyngtonu pod koniec 1849 r. Ani Stany Zjednoczone, ani Wielka Brytania nie pozwoliłyby sobie na wyłączną kontrolę nad kanałem przesmyckim. Obydwa narody obawiały się zresztą, że drugi będzie próbował wzmocnić swoją pozycję w Ameryce Środkowej poprzez przejmowanie terytoriów. Traktat Clayton-Bulwer podpisany 19 kwietnia 1850 r. rozwiązał

kwestię kanałów, stwierdzając, że żadne państwo w przypadku budowy kanału nie ma prawa go umacniać ani sprawować nad nim wyłącznej kontroli. Układy terytorialne były bardziej niejednoznaczne. Oba rządy zgodziły się nigdy nie okupować, nie fortyfikować ani nie sprawować żadnej władzy nad jakąkolwiek częścią Ameryki Środkowej; nie przejmą też żadnego protektoratu nad rządem Ameryki Środkowej. Clayton zgodził się, że ograniczenia te nie mają zastosowania do obszarów już znajdujących się pod kontrolą brytyjską. Zdaniem wigów i konserwatystów samozaprzeczające aspekty traktatu znakomicie służyły bezpośrednim interesom Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania, wiodąca potęgą morską na świecie, zgodziła się nie monopolizować kanału Nikaragui ani nie rozszerzać swoich posiadłości wzdłuż Karaibów. Ekspansjonistyczni Demokraci, tacy jak Cass i Douglas, potępili akceptację klauzul samozaparcia jako akt narodowego tchórzostwa. Buchanan zarzucił Claytonowi, podobnie jak Bulwerowi, zasługiwanie na brytyjskie parostwo. W opinii swoich stronnicych krytyków administracja Taylora nie odpowiedziała na wyzwania ani rewolucyjnej Europy, ani brytyjskich ambicji na Karaibach.

Kwestia terytorialna

Na długo przed zwołaniem Kongresu w grudniu 1849 r. Taylor stawiał czoła zbuntowanemu Południu, przygotowanemu do zakwestionowania uznania Kalifornii za wolne państwo. W 1849 roku istniało piętnaście stanów niewolniczych i piętnaście wolnych, co zapewniło Południu równość w Senacie. Uznanie Kalifornii za wolne państwo bezpowrotnie zachwiało tę równowagę. „Przemówienie południowe” Calhouna ze stycznia poprzedniego roku, stanowiące silną, bezkompromisową obronę ekspansji niewolnictwa, stało się standardem lojalności Południa zarówno dla Demokratów, jak i wigów. Południowcy oskarżyli prezydenta o manipulowanie całym procesem stanowienia konstytucji w Kalifornii. Kongresmeni zajmujący się walką z niewolnictwem z północy pochwalili inicjatywę Taylora i wrócili do Waszyngtonu zdeterminowani, by włączyć Kalifornię do Unii jako wolne państwo. Sektorowe nieporozumienia tak podzieliły partie, że dopiero w Boże Narodzenie Izba mogła wybrać przewodniczącego. Robert C. Winthrop z Massachusetts był głównym kandydatem wigów na stanowisko mówcy. Wigowie z północy i południa wybrali go w 1847 r.; następnie objął to stanowisko uczciwie i wyróżniająco. Zakładając, że Winthrop może spotkać się z opozycją na Południu, wigowie z Północy poszukiwali południowego kandydata, który mógłby spodobać się Północy. Najbardziej prawdopodobnym kandydatem był Charles S. Morehead z Kentucky. Po stronie Demokratów Howell Cobb z Gruzji górował nad resztą. Wzbudzał zaufanie nie tylko jako utalentowany dyskutant, ale także jako człowiek uczciwy. Cobb, związkowiec, był jednym z niewielu południowców w Kongresie, którzy odmówili podpisania południowego przemówienia Calhouna. Kiedy rozpoczęło się głosowanie, Cobb zapewnił sobie silną pluralizm, ale nigdy nie udało mu się uzyskać potrzebnej większości. Ponieważ głosowanie trwało tydzień po tygodniu, nie mniej niż pięćdziesięciu trzech Demokratów otrzymało głosy. Kiedy Cobbowi i Winthropowi nie udało się zdobyć stanowiska spikera, Demokraci zwrócili się w stronę mieszkańców północy, podczas gdy wigowie zwrócili się ku południowcom. Dziewięć Free-Soilers skomplikowało głosowanie. Utrzymywali równowagę sił i stanowili blok zarówno przeciwko Winthropowi, jak i Cobbowi. W miarę kontynuowania głosowania różni umiarkowani Demokraci ze Starego Północnego Zachodu ruszyli do przodu, tylko po to, by osiągnąć impas. Wreszcie 21 grudnia na konferencji wigów i Demokratów uzgodniono propozycję, aby Izba przystąpiła do wyboru spikera i jeśli w trzech głosowaniach nikt nie uzyskał większości, zwycięzcą zostanie ten, który uzyskał największą liczbę głosów. Winthrop i Cobb wrócili teraz na swoje miejsca na czele głosowania. W trzeciej turze Cobb został spikerem, uzyskując 102 głosy do 99 na rzecz Winthropa. Ostatecznie Cobb otrzymał o jeden głos mniej niż na początku. Głosowanie pokazało, że żadna partia ani sekcja nie jest w stanie kontrolować Izby. Działania Taylora zepchnęły niektórych kluczowych południowych wigów do opozycji. Dwaj czołowi wigowie Gruzji, Robert Toombs i Alexander Stephens, zwrócili się przeciwko wigom z północy, gdy prezydent odmówił im złożenia jakiegokolwiek obietnicy sprzeciwu wobec

zastrzeżenia Wilmota. Taylor patrzył na zamieszanie w Kongresie z dystansu i był zdecydowany wypełnić swój obowiązek, gdy nadejdzie czas. Goście w Białym Domu poinformowali, że pozostał spokojny i zrelaksowany. W swoim pierwszym dorocznym przesłaniu, wysłanym zarówno do Izby Reprezentantów, jak i do Senatu w Wigilię Bożego Narodzenia, Taylor opowiadał się za rozwiązaniem natychmiastowego uznania państwowości Kalifornii na mocy nowej konstytucji. Zauważył, że Nowy Meksyk wkrótce zwróci się z prośbą o przyjęcie do Unii. Aby zachować spokój narodu, prezydent napominał, że powinniśmy powstrzymać się od wprowadzania tych ekscytujących tematów o charakterze wycinkowym, które dotychczas budziły bolesne obawy w świadomości społecznej; powtarzam także uroczyste ostrzeżenie pierwszego i najznakomitszego z moich poprzedników przed dostarczaniem „jakichkolwiek podstaw do charakteryzowania stron dyskryminacją geograficzną”. Taylor ponownie potwierdził swoje przekonanie, że władza wykonawcza nie ma uprawnień do dyktowania Kongresowi ani przeciwstawiania się jego woli za pomocą weta. Dla mieszkańców północy oznaczało to, że Taylor nie zawetuje zastrzeżenia Wilmota. Prezydent nadal miał nadzieję, że przyjęcie Kalifornii i Nowego Meksyku jako stanów wyeliminuje to zastrzeżenie z rozważań Kongresu. Taylor przypomniał członkom Kongresu, że ich pierwszym obowiązkiem jest wobec narodu, a nie niewolnictwa. Większość konserwatywnej prasy pochwaliła apel prezydenta do nacjonalizmu. Redaktorzy przewidywali kolejny kryzys w Kongresie, gdy 27 grudnia senator Henry S. Foote ze stanu Mississippi wniósł do Kongresu utworzenie władz terytorialnych dla Kalifornii, Nowego Meksyku i Utah, co było wyraźnym odrzuceniem propozycji Taylora. W specjalnym przesłaniu do Kongresu z 21 stycznia 1850 r. Taylor wyjaśnił południowcom swoją ograniczoną rolę w decyzji Kalifornii o utworzeniu konstytucji. Przyznał, że wysłał Kinga do Kalifornii, ale nie poinstruował Kinga, aby wywierał jakikolwiek wpływ na wybór delegatów lub ustalanie konstytucji. Taylor ponownie opowiadał się za przyjęciem Nowego Meksyku jako stanu, a nie terytorium, aby umożliwić mieszkańcom regionu trwałe rozstrzygnięcie kwestii niewolnictwa. Mówcy z Południa spędzili styczeń na wzbudzaniu emocji w Kongresie. Nawet umiarkowany wig Thomas L. Clingman z Karoliny Północnej nazwał propozycje Taylora „bezczelnymi”. Wprowadziliby Kalifornię, Nowy Meksyk, Oregon, Utah i Minnesotę do Unii jako wolne stany, dając Północy większość dziesięciu głosów w Senacie i dwie trzecie Izby. Pozbawiając Południe swej władzy, Północ zniósłaby niewolnictwo w stanach. Południe chciało „sprawiedliwego porozumienia”. Clingman oddałby Północy Kalifornię w zamian za rozszerzenie niewolnictwa na Nowy Meksyk. Południowcy oskarżyli prezydenta o przyjęcie suwerenności ludu Cassa, co pozwoliło większości północnej na rozwiązanie problemu niewolnictwa. Wybrany głosami Południa prezydent zwrócił się przeciwko Południu. Thomas Hart Benton z Missouri jeszcze bardziej zantagonizował Południe, gdy oświadczył, że roszczenia Teksasu do ziem Nowego Meksyku rozciągających się aż do Rio Grande są nieuzasadnione. Benton argumentował, że tylko rząd federalny może rozwiązać tę kontrowersję. Zalecił granicę 4° na wschód od Santa Fe. Południowcy zauważyli, że propozycja Bentona zmniejszyłaby obszar niewolnictwa na południowym zachodzie. Nawet przyszła granica Teksasu stała się przedmiotem poważnego sporu sekcyjnego.

Kompromis Claya i wielka debata

Taki labirynt sprzecznych interesów partykularnych wymagał politycznego kompromisu. Pod koniec stycznia Clay, starszy mąż stanu partii wigów, który niedawno wrócił do Senatu, zastanawiał się nad tymi zagadnieniami w poszukiwaniu jakiejś formuły, która rozwiązałaby liczne kontrowersje między państwami wolnymi i niewolniczymi. Pewnego wieczoru poszedł do kwatery Daniela Webstera, aby uzyskać radę i wsparcie swojego znanego rywala wigów, podobnie jak Clay zbliżający się do końca długiej kariery w życiu publicznym. 29 stycznia Clay przedstawił Senatowi osiem uchwał. Jeden z nich poparł plan prezydenta przyjęcia Kalifornii pod wolną konstytucję. Drugi ustanowiłby rządy terytorialne Nowego Meksyku i Utah bez względu na niewolnictwo. Trzeci i czwarty przerysowałyby granicę Teksasu, wykluczając wszystkie ziemie, do których rościł sobie Nowy Meksyk, ale zrekompensowałyby

Teksasowi federalne przejęcie długu Teksasu. Piąta i szósta zniosłyby handel niewolnikami w Dystrykcie Kolumbii, ale gwarantowałyby tam niewolnictwo, chyba że mieszkańcy Maryland i Dystryktu zgodzą się na jego zniesienie za sprawiedliwym odszkodowaniem dla właścicieli. Siódmy opowiadał się za skutecznym aktem zbiegłego niewolnika. Ten ostatni gwarantował handel niewolnikami między stanami posiadającymi niewolników przeciwko działaniom Kongresu. Clay połączył te środki w projekt ustawy zbiorczej, mając nadzieję, że przywróci ona zdrowie Unii i siłę partii wigów. Po złożeniu swoich uchwał Clay je wyjaśniał i bronił. Zaapelował do członków Kongresu, aby okazali „wzajemną wyrozumiałość” i zaakceptowali pokojowe rozwiązanie konfliktu sekcyjnego. Clay przyznał, że jego głównym celem była Północ. Poprosił tam o więcej ustępstw, ponieważ Północ była licznie potężniejsza i dlatego mogła sobie pozwolić na wspaniałomyślność. Co więcej, obawy Południa dotyczące niewolnictwa były znacznie bardziej powszechne niż obawy Północy. „Więc w jednej skali” – powiedział Clay – „widzimy sentyment, sentyment, tylko sentyment. Drugą własnością jest tkanka społeczna, życie i wszystko, co czyni życie pożądanym”. Prosił senatorów, aby unikali zachowań destrukcyjnych dla Unii. Clay wrócił na salę Senatu w dniu 5 lutego, aby rozpocząć formalną debatę na temat ustawy zbiorczej. Czując wagę tej okazji, wpływowi i wybitni ludzie wypełnili galerie i podłogę sali Senatu. Izba ogłosiła przerwę, aby jej członkowie mogli dołączyć do tłumu. Clay spędził ponad dwie godziny na przedstawianiu wszystkich argumentów na rzecz podtrzymania swoich środków. Na koniec zaapelował do Unii teraz zagrożonej zniszczeniem. Rozpad i wojna, płakał, są „identyczne i nierozłączne”. Clay rzucił wyzwanie Taylorowi w walce o przywództwo partii wigów i narodu. Próba była daremna. Na północy Clay miał wsparcie Webstera i Jamesa Coopera z Pensylwanii, ale żaden inny wig z północy nie poszedł za nim. Na Południu Clay miał czterech lub pięciu zagorzałych zwolenników wigów, nie więcej. Wigowie, którzy skutecznie uniknęli kompromisowych zasad Partii Demokratycznej, w obliczu narastającego kryzysu uniknęliby kwestii terytorialnej, podążając za prezydentem. Trzon siły kompromisu leżał w Partii Demokratycznej. Rzeczywiście, większość Demokratów całkowicie poparła Claya; tam właśnie otrzymał cztery piąte swojego poparcia. Sam Houston z Teksasu, jacksonowski demokrat, podążył za Clayem w Senacie, stanowczo broniąc suwerenności ludu i apelując do Unii. Clay nie zrobił nic, aby pozyskać poparcie takich Demokratów, ale jego posunięcie w tak dużym stopniu odzwierciedlało dominujące podejście Demokratów do sekcyjnych kontrowersji, że niektórzy uważali Douglasa za prawdziwego autora propozycji Claya. Taylor Wigowie i południowi ekstremiści stanowili jednak blok opozycji, którego Clay i Demokraci nie byli w stanie pokonać. Mieszkańcy Północy niewiele oczekiwali od Claya, ponieważ nie był jednym z nich. To Południe uraziło umiar Claya. Południową ofensywę rozpoczął Gruziński John M. Berrien, znany konserwatysta wig. Akceptując argumentację Calhouna, zapewnił, że jako posiadacz niewolników ma prawo wjechać na Zachód ze swoim niewolniczym majątkiem. Argumentował, że nic w Konstytucji nie zaprzecza temu, że niewolnictwo może istnieć na jakimkolwiek terytorium będącym wspólną własnością Stanów Zjednoczonych. Dołoży wszelkich starań, aby zapobiec rozłamowi, ale, jak oświadczył, jest winien wierność Gruzji. Dzień później, 13 lutego, Jefferson Davis z Mississippi narysował wypełnioną galerię, rozpoczynając atak południowych Demokratów. Podejmując być może najważniejszy wysiłek kryminalistyczny w swojej karierze, Davis zobowiązał się do utrzymania Southland, tracąc obecnie swoją tradycyjną rolę w życiu Ameryki. Oskarżył Północ o zasianie nasion niezgody poprzez atak na południowe instytucje i społeczeństwo. Słynna odpowiedź Calhouna dla Claya nadeszła 4 marca. Bliski śmierci i tak słaby, że nie mógł mówić, Calhoun poprosił Jamesa M. Masona z Wirginii o przeczytanie jego ostatniego apelu w sprawie Unii – Unii, która uznawała prawa i instytucje Południa. Kiedy Mason czytał, Calhoun siedział na krześle bezpośrednio przed nim, a jego dłonie przylegały do podłokietników niczym szpony. Calhoun, podobnie jak Davis, widział zagrożenie dla Południa w stopniowym niszczeniu starej równowagi między sekcjami. Kiedyś, za czasów Waszyngtonu i Jeffersona, Południe czuło się w Unii bezpiecznie. Teraz Północ, ze swoją zwiększoną liczebnością, była o krok od stworzenia skonsolidowanego rządu, który miałby wykorzystać swoją przewagę. Po uzyskaniu przyjęcia Iowa i

Wisconsin mieszkańcy północy zażądali teraz, aby wszystkie nowe terytoria zostały ostatecznie podzielone na wolne stany. Przeciwno takiej agresji Południe domagało się prostej sprawiedliwości – równości na terytoriach, wiernego powrotu zbiegłych niewolników, zakończenia agitacji w kwestii niewolnictwa i poprawki, która przywróciłaby gwarancje Konstytucji. Calhoun podsumował, że w przypadku braku takich zapewnień przyszłość Unii będzie pełna niebezpieczeństw. Berrien, Davis i Calhoun wspólnie przypomnieli narodowi, że Południe poczyniło poważne inwestycje finansowe i społeczne w niewolnictwo, którego będzie bronić za wszelką cenę przed naporem liczebności, władzy i nastrojów z północy. Tymczasem wigowie Taylora nie milczeli. Jacob W. Miller z New Jersey podjął się obrony prostego programu Taylora 21 lutego. Popierał zachowanie prezydenta wobec Kalifornii, argumentując, że Kongres ma prawo zakazać niewolnictwa na tych terytoriach; ale – dodał – pytanie miało charakter akademicki, ponieważ Kalifornia weszła do Unii jako stan. Jeśli Południe odmówi Kongresowi prawa do działania w kwestii niewolnictwa na terytoriach, powinno pozwolić narodowi Zachodu na uregulowanie tej kwestii w ramach programu prezydenta. Południe nic by nie zyskało i przeciwstawiłoby się swoim własnym zasadom, stawiając opór. Tego dnia Taylor odwiedził Richmond, aby poświęcić Waszyngtonowi kamień węgielny pod pomnik Richmond. Jego serdeczne przyjęcie w Wirginii pokazało, że debata w Kongresie nie zepsuła jego popularnego wizerunku, chociaż Demokraci przypisywali dobre przyjęcie Taylora docenieniu przez kraj jego urzędu, a nie jego przywództwu. Dzięki kontroli nad partią wigów Taylor posiadał władzę uniemożliwiającą kompromis w kwestii terytorialnej, ale w żaden sposób nie mógł załagodzić narastającego kryzysu sekcyjnego i legislacyjnego. Kiedy wigowie Toombs i Clingman namawiali Taylora do rozwiązania kwestii kalifornijskiej poprzez zaakceptowanie kompromisu Claya, prezydent odpowiedział, że kraj zaakceptuje jego przepis na uniknięcie kwestii terytorialnej lub zakończy się rozłamem. Przypomniał sprzeciwiającemu się Południu, że rząd federalny użyje siły, aby stłumić każdy bunt. Podobnie jak w swojej kampanii wyborczej, Taylor odrzucił jakąkolwiek potrzebę łączenia swoich unionistycznych apeli przeciwko niewolnictwu kierowanych do Północy i odrzucenia żądań Południa. Daniel Webster włączył się do debaty 7 marca z najbardziej pamiętnym przemówieniem roku. Tłum tłoczył się na korytarzach, domagając się wstępu do galerii. W wieku sześćdziesięciu ośmiu lat Webster cierpiał na zły stan zdrowia, ale jego obecność pozostała imponująca. Zaczął nie mówić „jako mieszkaniec Massachusetts ani jako mieszkaniec Północy, ale jako Amerykanin...” . Mówię dzisiaj w imieniu zachowania Unii. „Wysłuchajcie mnie w mojej sprawie”. Postępując się argumentem historycznym, Webster przestrzegł ekstremistów zarówno z Północy, jak i Południa, aby uważali na swoje roszczenia do prawości. Webster mógł okazać wspaniałomyślność Południu, opowiadając się za konstytucyjnymi gwarancjami niewolnictwa w stanach, ponieważ wiedział, że natura ogłosiła wolność zarówno Kalifornii, jak i Nowego Meksyku. Niewolnictwo nie mogło przetrwać nigdzie podczas cesji meksykańskiej. W sprawie zbiegłych niewolników zgodził się z Południem. Jego peroracja była wspaniałym apelem do Unii. Wyśmiewał ideę pokojowej secesji. Wolałbym – powiedział – „usłyszeć o... . wojny, zarazy i głodu, niż... . słuchajcie panów mówiących o secesji... . Aby rozbić ten wielki rząd! rozczłonkować ten wspaniały kraj!”. Zakłócenia nie byłyby pokojowe; wywołałoby to wojnę, wojnę, której on by nie opisał. Webster stanowczo potwierdził argumenty Claya, czego Demokraci nie mogli zrobić. Napomnienie Webstera skierowane do obu sekcji, aby przebaczyły i wyrozumiały w interesie harmonii narodowej, zraziły tych mieszkańców północy, którzy oczekiwali od niego więcej. Ralph Waldo Emerson zganił senatora: „,Każda kropla krwi w żyłach tego człowieka ma oczy skierowane w dół”. Jednak pozytywna reakcja na apel Webstera sugerowała, że znaczna część kraju opowiadała się za kompromisem. Kilku innych mówców podążyło za Websterem w marcu i kwietniu, ale nie wnieśli nic nowego do argumentów. Przemówienie Douglasa było ważne nie dlatego, że zmieniło trend, ale dlatego, że ujawniło powiązania Demokratów z Clayem. Douglas rzucił wyzwanie Websterowi w drobnej kwestii, a następnie zwrócił się przeciwko Taylorowi, oskarżając go o sprytne unikanie kwestii terytorialnej w 1848 r., aby wmówić ludziom z każdej sekcji, że jego opinie są zgodne z ich własnymi. Teraz prezydent powiedział się za

nieinterwencją, umożliwiając mu obronę zastrzeżenia Wilмота bez zwracania się do Kongresu o podjęcie działań w tej sprawie. Douglas upierał się, że sytuacja wymaga działania i że administracja, mieszkając wyłącznie w Kalifornii, naraża Zachód na anarchię. Podobnie jak Webster Douglas przyznał, że geografia rozstrzygnęła kwestię niewolnictwa w Nowym Meksyku i Utah. Wreszcie Douglas pochwalił Claya za zaproponowanie rozwiązania problemów przed krajem. Douglas od dawna był aktywny za kulisami. Od lutego negocjował porozumienie między wigami Izby Reprezentantów a Demokratami w kwestii terytorialnej. Polecił swojemu porucznikowi z Illinois, Johnowi A. McClernandowi, złożyć przed Komisją ds. Terytoriów Izby Reprezentantów raport dotyczący projektów ustaw przewidujących organizację terytorialną Nowego Meksyku i Utah zgodnie z zasadą suwerenności ludu, przyjęcie Kalifornii jako wolnego stanu i utrzymanie niewolnictwa w Dystrykt Kolumbii. Douglas przygotowywał podobne projekty ustaw dla komisji terytorialnej Senatu. Unikał kwestii zbiegłych niewolników i handlu niewolnikami. Przygotowania Douglasa położyły podwaliny pod Kompromis z 1850 r. 31 marca zmarł Calhoun, a ekstremiści z południa zostali w ten sposób pozbawieni najpotężniejszego i najbardziej szanowanego przywódcy. W kwietniu debata w Senacie stała się niespokojna i osobista. Foote, jako współpracownik Calhouna, naciskał na Senat, aby przekazał plany Claya, Douglasa i innych komisji specjalnej składającej się z trzynastu osób w celu stworzenia nowego planu generalnego. Clay i Cass poparli tę propozycję. Benton opowiadał się za kompromisem, ale sprzeciwiał się zbiorczej umowie Claya. 17 kwietnia „Missourian”, którego poprzednie wymiany zdań z Foote'em stały się ostre, oskarżył Foote'a o próbę szantażowania Senatu do działania poprzez wyolbrzymianie kryzysu abstrakcjami. Mieszkaniec Missisipi powstał, by bronić przywódców Południa jako patriotów, których nazwiska będą czczone, podczas gdy ich „oszczerców” będzie się wspominać jedynie z pogardą. Po tym stwierdzeniu Benton wstał od biurka i ruszył w stronę Foote'a, który wycofał się w stronę stołu urzędnika, celując z napiętego rewolweru w Bentona. Widząc broń, Benton rozdarł płaszcz i rzucił wyzwanie Foote'owi, aby go zabił. Senatorowie otoczyli dwóch mężczyzn i przywrócili porządek. Aby odzyskać godność, Senat powołał komisję do zbadania incydentu. Komisja nie zaleciła żadnych działań. 18 kwietnia Senat powołał Komisję Specjalną Trzynastu do przygotowania środka kompromisowego i mianował Claya na przewodniczącego. Douglas odmówił przystąpienia do komisji, przekonany, że kompromis będzie możliwy jedynie w przypadku odrębnego głosowania poszczególnych ustaw. 8 maja Clay przedstawił Senatowi raport komisji. Trzy ustawy zawarte we wniosku komisji zmodyfikowały i zmieniły pierwotny kompromis Claya, ale różnice były niewielkie. Po przedstawieniu raportu większości Clay zwrócił się do członków mniejszości z przedstawieniem swoich zastrzeżeń. Rezultatem było zamieszanie. Przez trzy tygodnie szalała debata, podczas gdy siły Taylora milczały. Clay upierał się, że jego komitet pragnie współpracować z władzą wykonawczą oraz że jego program i program prezydenta są do pogodzenia. Ale Taylor nie poddawał się, opowiadając się za państwowością Kalifornii i Nowego Meksyku jako niezależnym środkiem. Wobec północnych wigów i możliwości weta prezydenta Clay nie miał szans. W lipcu nie był bliżej osiągnięcia kompromisu niż w styczniu. Clay spotkał się z silnym sprzeciwem na Południu, ale prawdziwą przeszkodą na drodze do jego sukcesu była rezydencja kierownicza. Ponieważ debaty w Kongresie trwały bez końca, z Białego Domu doszły pogłoski, że prezydent jest chory. Rzeczywiście Taylor zachorował na cholera i zmarł wieczorem 9 lipca 1850 roku.

Fillmore i kompromis

Wiceprezydent Fillmore spędził bezsenność, gdy rząd poinformował go o śmierci prezydenta. Złożył przysięgę następnego dnia w południe w Izbie Reprezentantów. W sali było tłoczno, ale Fillmore nie wygłosił żadnego przemówienia. Gazety w całym kraju złożyły hołd Taylorowi. Ceremonia pogrzebowa w Białym Domu 13 lipca trwała do wczesnego popołudnia. Ciało Taylora złożone w skarbcu na terenie Kongresu. Tego wieczoru pani Taylor wyprowadziła się z Białego Domu. Później rodzina Taylorów przeniosła ciało w celu ostatecznego pochówku poza Louisville, w pobliżu pierwszego domu

prezydenta. Fillmore był człowiekiem godnym, dobrych manier i ugodowego usposobienia. Był umiarkowanie wysoki, nieco tęgi, o atrakcyjnych rysach twarzy i błyszczących oczach. Urodzony w Locke w stanie Nowy Jork (7 stycznia 1800 r.) w rodzinie biednych rolników Fillmore był w dużej mierze samoukiem i dorobił się samodzielnie. Został uczniem dwóch zgrzeblarzy i sukienników; obaj mężczyźni pogłębili jego wczesne cierpienie. Jego kontakt z książkami był tak ograniczony, że w wieku siedemnastu lat ledwie potrafił czytać. Kupił słownik i od czasu do czasu kradnął kilka minut, aby go przeczytać, jednocześnie obsługując swoje maszyny. Po ukończeniu akademii w New Hope i krótkich studiach prawniczych pod kierunkiem miejscowego sędziego Fillmore przeniósł się do Buffalo, gdzie rozpoczął pracę w kancelarii prawnej, aby dokończyć przygotowanie prawne. W 1824 roku wstąpił do palestry w Nowym Jorku i odniósł natychmiastowy sukces jako prawnik. W 1826 roku poślubił Abigail Powers, córkę duchownego. W 1833 roku Fillmore wszedł do Izby Reprezentantów jako członek koalicji antymasońsko-narodowo-republikańskiej, która wkrótce połączyła się z nową partią wigów. Jako członek Izby przez trzy kadencje zyskał reputację osoby rzetelnej i oddanej sprawom wigów. Jako przewodniczący Komisji ds. Dróg i Środków kierował w izbie taryfą wigów z 1842 r. Fillmore był kandydatem do nominacji na wiceprezydenta w 1844 r. W tym samym roku otrzymał nominację wigów na gubernatora Nowego Jorku, ale przegrał niewielką przewagą. W 1847 powrócił do polityki jako kontroler Nowego Jorku. Jego nominacja na wiceprezydenta w 1848 r. w drugim głosowaniu spełniła potrzeby partii, dodając do mandatu wigów mieszkańca północy i starego współpracownika Claya. Przez szesnaście miesięcy Taylor wykluczał Fillmore'a ze swoich rad. Wiceprezydent zakwestionował wysiłki administracji mające na celu rozwiązanie kwestii terytorialnej poprzez podzielenie całej cesji meksykańskiej na stany i przyjęcie ich do Unii bez niewolnictwa. Rząd zakazał przyjacielom Fillmore'a i nie zachował się wobec niego kulturalnie. Wraz z inauguracją Fillmore'a wszyscy członkowie gabinetu Taylora złożyli rezygnację; Fillmore przyjął je bez wahania. Stary gabinet zgodził się pozostać na stanowisku przez tydzień, podczas gdy Fillmore zorganizował własną administrację. Nowy prezydent chciał w swoim rządzie wyłącznie wigów o poglądach narodowych. Webster został teraz sekretarzem stanu. Crittenden, uznając potrzebę kompromisu, wszedł do gabinetu jako prokurator generalny. Sekretarzem marynarki wojennej został William Alexander Graham z Karoliny Północnej, zagorzały wig w sprawach narodowych. Sekretarzem skarbu został Thomas Corwin, popularny wig z Ohio. Fillmore mianował swojego byłego wspólnika prawnego, Nathana K. Halla, na stanowisko naczelnika poczty. Na sekretarza ar wybrał Charlesa Magilla Conrada, zdrowego wiga z Luizjany. Ostatecznie Departament Spraw Wewnętrznych trafił do Alexandra H. Sturta, związkowca z Wirginii. Wraz z prezydenturą Fillmore'a dryf w kierunku politycznego chaosu gwałtownie się zakończył. Kompromisowie kontrolowali teraz rząd. Nominacje Fillmore'a do gabinetu, wszystkie odzwierciedlające jego preferencje dla porozumienia kompromisowego, całkowicie zmieniły klimat polityczny w Waszyngtonie. Delegacje wigów północnych, które kiedyś wspierały Taylora, teraz przeniosły się do Fillmore. Południowi wigowie, tacy jak Toombs i Stephens, wrócili do głównego nurtu wigów. Clay, badając tę tendencję, doszedł do wniosku, że może teraz przeforsować swój projekt ustawy zbiorczej przez Senat. 29 lipca komisja Claya, aby zwiększyć atrakcyjność ustawy na południu, zaproponowała modyfikację proponowanej granicy exas, a nawet zachęcała południowych ekstremistów do wiary, że Teksas będzie rozciągał się na zachód aż do Rio Grande. Fillmore sprzeciwił się tej zmianie i nalegał na przywrócenie pierwotnej miary Claya. Głosowanie w sprawie potwierdzenia pierwotnej propozycji nie powiodło się. Teraz wrogowie ustawy uderzyli w sekcję kalifornijską, pozostawiając ostatecznie jedynie organizację terytorialną Utah. Przewidywania Douglasa, że ustawa zbiorcza zakończy się fiaskiem, okazały się trafne. Clay rozczarowany i wyczerpany wyjechał do Newport w stanie Rhode Island, aby odzyskać siły nad morzem. Douglas miał kontrolę. 3 sierpnia przewidział, że Senat przyjmie teraz środki terytorialne, o których poinformował komisję cztery miesiące wcześniej. Wprowadzając ustawy fragmentarycznie, Douglas liczył, że będą je realizować różne kombinacje umiarkowanych Demokratów i Wigów. Głosowanie rozpoczęło się 9 sierpnia od ustalenia granicy Teksasu. Teksas

otrzymał więcej, niż pierwotnie planował komitet Claya: dostał 10 milionów dolarów od rządu federalnego, ale oddał Rio Grande nad El Paso Nowemu Meksykowi. Rozwiązanie to łatwo zaakceptowano większością głosów 30 do 20. Kilka dni później przyjęto ustawę o państwowości Kalifornii stosunkiem głosów 34 do 18. Ustawa terytorialna Nowego Meksyku, która zorganizowała region zgodnie z zasadą suwerenności ludu, zwyciężyła przeważającą większością 27 do 10. Kolejna ustawa zorganizowała Utah jako odrębne terytorium. Ustawa o zbiegłych niewolnikach została przyjęta po tygodniu ożywionej debaty. Ostatecznie Senat przyjął ustawę Dystryktu Kolumbii, która zniósła jedynie handel niewolnikami, a nie niewolnictwo w dystrykcie zdecydowaną większością 33 do 19. Izba pod przewodnictwem Douglasa przyjęła środki kompromisowe przeciwko daremnej opozycji. We wrześniu Kongres zakończył prace nad kompromisem z 1850 r. i odroczone po najdłuższej wówczas sesji w historii. Unikając kwestii słuszności lub zła niewolnictwa, Kompromis ustalił status instytucji na każdym metrze kwadratowym ziemi Stanów Zjednoczonych. Douglas i jego koledzy odnieśli niezwykły triumf legislacyjny, który według nich zasługiwał na aprobatę narodu. Większość Amerykanów, nie dzielących zainteresowania konfliktem sekcyjnym, cieszyła się z kompromisu z 1850 roku. Poszczególne decyzje były bezpośrednie i bezkompromisowe, ale rozdzielały koszty noclegów. Jednakże fakt, że niektórzy faworyzowali Północ, a inni Południe, umożliwił mniejszościom ekstremistycznym obu sekcji potępienie tego, co w układzie im się nie podobało, i przypisanie tego determinacji ich odcinkowych przeciwników w zakresie kierowania przyszłością kraju. Zdaniem niektórych redaktorów z południa Fillmore zdegradował Południe i zniszczył jego równość w Unii. Umiarkowana propozycja Taylora w sprawie Kalifornii i Nowego Meksyku mogła służyć interesom Południa znacznie skuteczniej niż skrajne żądania proniewolnictwa Calhouna i jego południowych zwolenników. Gdyby Południe zaakceptowało założenie Taylora, że niewolnictwo nie może się rozszerzać i że kwestia terytorialna służy jedynie wzmocnieniu ruchu przeciw niewolnictwu na Północy, mogłoby uniknąć większości późniejszych ataków na swoje instytucje. Dla sił przeciwnych niewolnictwu Północy Kompromis nie był wcale triumfem. Ustawa o zbiegłych niewolnikach z 1850 r. okazała się głównym źródłem częściowej goryczy. Ustawa oddała do dyspozycji posiadacza niewolników federalne organy egzekwowania prawa. Każdy czarny oskarżony o bycie zbiegłym niewolnikiem utracił prawo do procesu przed ławą przysięgłych, a nawet prawo do składania zeznań we własnym imieniu. Sędzia federalny lub komisarz mógłby skazać go na niewolnictwo po przedstawieniu jedynie oświadczenia pod przysięgą osoby podającej się za właściciela. Prawo wymagało od marszałków federalnych podtrzymania tego czynu i nałożyło surowe kary na każdego, kto pomógł niewolnikowi w ucieczce. Dla południowców ustawa o zbiegłych niewolnikach była jedynie prawnym uznaniem ich praw własności i jedyną rekompensatą za przyjęcie Kalifornii jako wolnego stanu. W rzeczywistości wysiłki Fillmore'a mające na celu wyegzekwowanie tej ustawy zaowocowały czymś, co jeden z krytyków nazwał „erą polowań na niewolników i porwań”. Na całej Północy masowe zgromadzenia protestowały przeciwko znieprawionemu prawu. Wielu abolicjonistów z północy odmówiło posłuszeństwa. Czarni, wspomagani przez komitety czujności i skuteczniejszą koleją podziemną, przedostali się do Kanady. Ustawodawcy wszystkich stanów Nowej Anglii, a także Pensylwanii, Ohio, Indiany, Michigan i Wisconsin przyjęli „prawa dotyczące wolności osobistej”, które w takiej czy innej formie zabraniały sędziom pomagania wnioskodawcom z Południa i rozciągały się na czarni jako niewolnicy domagali się praw habeas corpus i procesu przed ławą przysięgłych. Przepisy te nakładały ciężar dowodu na prześladowcę.

Stosunki zagraniczne

Administracja Taylora odpowiedziała na wyzwania rewolucyjnej Europy i rywalizacji brytyjsko-amerykańskiej na Karaibach, nie rozwiązując trwale żadnego z nich. Austria starała się poinstruować Stany Zjednoczone w zakresie ich właściwego stosunku do rewolucji w Europie, kiedy jej chargé d'affaires w Waszyngtonie, Chevalier J. G. Hüsemann, złożył protest do rządu Stanów Zjednoczonych.

Oskarżył Waszyngton o okazanie zbyt dużego zainteresowania wyzwoleniem Węgier. Fillmore zgodził się, że Stany Zjednoczone nie mogą uczynić każdego europejskiego grilla osobną sprawą. W swoim dorocznym przesłaniu z grudnia 1850 r. powtórzył tradycyjną amerykańską doktrynę, że każdy naród ma prawo „ustanowić taką formę rządów, jaką uzna za najbardziej sprzyjającą szczęściu i dobrobytowi swoich obywateli”. . Naród Stanów Zjednoczonych domaga się tego prawa dla siebie i chętnie przyznaje je innym.” W swojej słynnej odpowiedzi skierowanej do Hülsemanna z 21 grudnia 1850 r. Sekretarz Webster zapewnił, że naród amerykański ma prawo kibicować siłom wolnościowym w Europie, ale zapewnił Hiilsemanna, że Stany Zjednoczone nie podejmą żadnych działań, które mogłyby nadać wagę ich słowom. Europa nie miała też interpretować współczucia narodu amerykańskiego dla walczącej ludzkości jako przejawu wrogości wobec którejkolwiek ze stron wielkich powstań narodowych w Europie. Rzeczywiście, oświadczył Webster, Stany Zjednoczone pragną przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Odniesienia Webstera do rosnącej potęgi Stanów Zjednoczonych i ich prawa do wyrażania opinii na temat wydarzeń za granicą miały na celu nie tyle antagonizowanie Austrii, ile wspieranie unionizmu w Stanach Zjednoczonych poprzez odwoływanie się do dumy narodowej. W 1851 roku Kongres zaprosił wygnanego Kossutha do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych. Jego triumfalne przyjęcie 5 grudnia wywołało szal na Kossutha od Atlantyku po Bliski Zachód; Prasę wypełniły artykuły na temat Węgier. Amerykańscy mówcy wykorzystali okazję jego obecności do wyrażenia współczucia dla uciskanych w Europie, ale krytycy zauważyli, że otwarty apel Kossutha o amerykańskie wsparcie przekroczył granice akceptowalnego zachowania międzynarodowego. Następnie Kossuth wyruszył do Waszyngtonu, Webster ujawnił swoją głęboką niechęć do spotkania z Węgrem i wzięcia udziału w zaplanowanej w jego onorze kolacji kongresowej. Kiedy w Białym Domu Kossuth nie oparł się pokusie złożenia oświadczenia w imieniu swojej węgierskiej sprawy, Fillmore odpowiedział łagodną naganą. Przypomniawszy Kossuthowi, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru ingerować w wewnętrzne sprawy Europy. Ledwo skrywany gniew Kossutha wprawił w zakłopotanie wszystkich obecnych podczas kolejnej kolacji w Białym Domu. Aby chronić administrację przed zarzutami Kongresu, że nie troszczy się ona o ludzkość, Webster wziął udział w uroczystej kolacji Kongresu wydanej dla Kossutha. Tam wykrzyknął: „Będziemy się cieszyć, widząc nasz amerykański model nad dolnym Dunajem i w górach Węgier”. Jednak obowiązek ustanowienia tego modelu, dodał Webster, należał wyłącznie do węgierskich patriotów. Jacksonowscy Demokraci zorganizowali ruch Młodej Ameryki, aby wykorzystać przyczynę ucisku Europy. Douglas w dramatyczny sposób zaapelował o bardziej skuteczną politykę zagraniczną przed publicznością z okazji Dnia Jacksona w styczniu 1852 roku: „Myślę, że nadszedł czas, aby Ameryka miała politykę zagraniczną. . . politykę zagraniczną zgodną z duchem epoki - ale nie taką politykę zagraniczną, jaką próbowaliśmy egzekwować w tym kraju przez ostatnie trzy lata. 20 stycznia Cass przedstawił w Senacie uchwałę, w której stwierdził, że Stany Zjednoczone nie mogły ponownie być świadkami, bez głębokiego zaniepokojenia, wysiłków mocarstw europejskich mających na celu zdławienie ruchu niepodległościowego. Rezolucja Cassa wzbudziła wściekłość konserwatystów w Kongresie, którzy przypomnieli mu, że słowa i uchwały takie jak jego poniżają godność kraju, ponieważ wpływ moralny, jaki chcieli wyrzeć, okaże się bezsilny w sprawach między narodami. Jeszcze zanim Kossuth opuścił Waszyngton i udał się z podróżą po Bliskim Zachodzie, entuzjazm, jaki wzbudziła jego obecność w kraju, zaczął wyparowywać. Clay przypomniał mu dobitnie, że nawet jeśli Stany Zjednoczone wypowiedzą wojnę Rosji, nie będą w stanie skutecznie przetransportować ludzi i broni do serca Europy. Im dłużej Kossuth przebywał w kraju, przyjęcia stawały się coraz bardziej powierzchowne. Na Południu spotkał się z obojętnością, jeśli nie otwartą wrogością. W końcu stał się ofiarą entuzjazmu, który wywołał. Politycy demokratyczni wykorzystywali go w swoich apelach do amerykańskiego nacjonalizmu, ale nie oferowali mu żadnego skutecznego wsparcia w większym stopniu niż Clay. Kiedy później w 1852 roku Kossuth popłynął do Anglii, zebrał około 90 000 dolarów; w przeciwnym razie jego misja zakończyła się porażką. Demokraci potępiający traktat Claytona-Bulwera zakładali, że Wielka Brytania zamierza rozszerzyć swoje wpływy w Ameryce

Środkowej. Kiedy w 1852 roku Brytyjczycy przekształcili małą wyspę la Bahía w Hondurasie, od dawna pozostającą pod ich kontrolą, w kolonię koronną, Demokraci oskarżyli Brytyjczyków o agresję na Karaibach. Cass i Douglas uznali tę akcję za sprzeciw wobec doktryny Monroe i zażądali, aby Stany Zjednoczone broniły świętej doktryny. Chłodniejsi szefowie administracji nie widzieli żadnego zagrożenia dla amerykańskich interesów w brytyjskiej decyzji i odmówili podjęcia działań. W miarę jak szalała debata na temat Bay Islands, Jacksonowie znaleźli kolejny problem, którym musieli zaprzętać konserwatywną administrację Fillmore. W latach 1849 i 1850 wenezuelski poszukiwacz przygód Narciso López brał udział w obstrukcji przeciwko wyspie Kubie z zamiarem obalenia hiszpańskiego reżimu. Polk bezskutecznie próbował kupić Kubę w 1848 r. Kiedy pod koniec tego samego roku Senat głosował nad uchwałą o zakupie, Południe ujawniło zaskakującą jednogomyślność w sprawie przejęcia. Następnie ekspansjoniści z południa wspierali Lópeza w jego wysiłkach mających na celu rozszerzenie amerykańskiej kontroli nad wyspą cukru i niewolników. Byli wśród nich weterani wojny meksykańskiej poszukujący przygód, plantatorzy poszukujący nowych ziem i elementy proniewolnictwa, które obawiały się hiszpańskiej polityki emancypacji. W 1849 r. urzędnicy federalni uniemożliwili Lópezowi opuszczenie Stanów Zjednoczonych, ale wiosną 1850 r. wraz z kilkoma setkami zwolenników wymknął się z Nowego Orleanu i wylądował w Cárdenas. Najeźdźcy spalili rezydencję gubernatora, ale nie udało im się wzniecić buntu. Wkrótce wycofali się do Key West na Florydzie. W obliczu ograniczonych represji w amerykańskich sądach spiskowcy wkrótce zaplanowali kolejną inwazję na Kubę. Ruch zyskał dodatkowe wsparcie ze strony kubańskich junt w Nowym Jorku i Nowym Orleanie. Demokratyczny redaktor John L. O'Sullivan, który w 1845 roku ukuł określenie „oczywiste przeznaczenie”, użył krucjacie swojego pióra. Artykuły głosiły chęć Kubańczyków wyzwolenia się spod hiszpańskiego panowania, czekając jedynie na sprzyjającą okazję do wszczęcia buntu. Duża część prasy północnej potępiła przedsięwzięcie i przepowiedziała jego upadek. Fillmore wydał proklamację potępiającą plan splądrowania Kuby. Władze Nowego Jorku przygotowały się, aby uniemożliwić jakiegokolwiek ekspedycji opuszczenie tego portu. López ponownie przeniósł swoją działalność do Nowego Orleanu. Po otrzymaniu doniesień o powstaniu kubańskim w sierpniu 1851 r. wyruszył na Kubę z pięcioma setkami rekrutów. Wyprawa ponownie znalazła się w izolacji. Siły hiszpańskie pokonały najeźdźców; stracił wielu z nich, w tym Lópeza; i wysłał innych do niewoli lub karnej niewoli. Redaktorzy z Południa zganili administrację Fillmore za zapobieganie udanej inwazji. Ekstremiści zorganizowali antyhiszpańskie demonstracje, wysoce niszczycielskie dla hiszpańskiej własności, zarówno w Nowym Orleanie, jak i w Key West. Nawet mieszkańcy północnej części Jacksona podjęli tę kwestię. Douglas potępił politykę neutralności Fillmore'a wobec Kuby: zatrudniają amerykańską marynarkę wojenną i armię do aresztowania ochotników i przejęcia zapasów, amunicji i wszelkiego rodzaju zapasów, które mogą zostać wysłane na pomoc sprawie patriotycznej, a jednocześnie rozdają bezpłatne przejazd i ochronę wszystkim ludzi, amunicję i zapasy, które mogą zostać wysłane na pomoc rojaliście, i **NAZYWAJĄ TO NEUTRALNOŚCIĄ!** Wielka Brytania i Francja włączyły się w spór, wysyłając okręty wojenne na wody kubańskie z ostrzeżeniem, że zaprzestaną wszelkich dalszych wypraw ze Stanów Zjednoczonych w celu prowadzenia wrogich operacji przeciwko rządowi Kuby. Departament Stanu sprzeciwił się. Za namową Madrytu Wielka Brytania i Francja zaproponowały w styczniu 1852 r. trójstronną gwarancję praw Hiszpanii na Kubie. Pomimo całkowitej dezaprobaty Webstera dla obstrukcji na południu, jego odpowiedzi udzielone Londynowi i Paryżowi nie były zachęcające. Wreszcie, po śmierci Webstera jesienią 1852 r., administracja, działając za pośrednictwem nowego sekretarza stanu Edwarda Everetta, wysłała stanowczą odmowę. Everett zapewnił urzędników brytyjskich i francuskich, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru zajmować Kuby, przypomniał jednak dwóm mocarstwom europejskim, że Kuba zablokowała wejście do Zatoki Meksykańskiej i Missisipi oraz że stoi okrakiem na głównej amerykańskiej trasie do Kalifornii. W pewnych okolicznościach, napisał Everett, wyspa „może być niemal niezbędna dla naszego bezpieczeństwa”. List Everetta był na tyle nacjonalistyczny, że zyskał aprobatę nawet Jacksonian.

Wybory 1852 r. i przejście na emeryturę

Na długo przed tym, jak Everett odrzucił trójstronną ofertę, Fillmore stanął przed kwestią swojej reelekcji. Niestety, jego własna partia wigów szybko rozpadała się jako organizacja narodowa. Już w wyborach w 1850 r. stało się jasne, że partia wigów zapłaciła wysoką cenę za jakiegokolwiek kompromisowe rozwiązanie. W kilku kluczowych wyborach w Massachusetts, Nowym Jorku i Ohio politycy przeciwni niewolnictwu zastąpili znanych unionistów, podczas gdy znaczna część Południa przeszła w stronę umiaru w kwestiach przekrojowych. Tylko w Mississippi i Południowej Karolinie kluczowi przywódcy nadal wierzyli, że kompromis z 1850 r. był zdradą interesów Południa. Wigowie z Południa zaakceptowali kompromis, ale ostrzegli Północ, że jakiegokolwiek naruszenie tego porozumienia zakończy się rozłamem. Zatem Kompromis z 1850 r. był jedyną platformą, na której partia wigów mogła pozostać zjednoczona. Jednak kompromis wśród północnych wigów był tak niepopularny, że nikt, nawet w najmniejszym stopniu powiązany z ustawą o zbiegłych niewolnikach, nie mógł zdobyć poparcia Północy. To, co dla południowych wigów było ostateczną miarą wyrozumiałości, dla Północy było całkowicie nie do przyjęcia. Niemniej jednak masy południowych wigów utrzymały swoją lojalność partyjną w klubie w 1852 r. i zapewniły sobie platformę wyborczą potwierdzającą kompromis. Fillmore od dawna uważał przystąpienie do prezydenta za wystarczającą nagrodę za swoje wysiłki polityczne; nie miał ochoty na kolejną kadencję. On przypominał, że milczy w sprawie swojej kandydatury i nie angażuje się w żadne manewry polityczne, aby zapewnić sobie nominację w 1852 r. Kiedy Webster ogłosił swoją kandydaturę, Fillmore zdecydował się formalnie wycofać z wyścigu. Jednak przyjaciele namawiali go, aby podtrzymał swoją kandydaturę, przynajmniej biernie, do czasu, gdy poparcie społeczne sprawiło, że wycofanie się z jego nazwiska stało się prawie niemożliwe. Krótco przed śmiercią w 1852 roku Clay poparł Fillmore. Konwencja wigów rozpoczęła się 16 czerwca w Baltimore. Od samego początku znajdował się w impasie, gdy Fillmore, bohater wojny z Meksykiem, generał Winfield Scott i Webster, wspierani jedynie przez Nową Anglię, podzielili głosy. Wreszcie w pięćdziesiątej trzeciej turze Pensylwania rzuciła się na Scotta, pozwalając mu zdobyć nominację wigów. Fillmore przyjął tę decyzję wielkodusznie; impreza tego nie zrobiła. Powszechna nieufność Scotta wśród wiernych partii pozostawiła standard wigów w strzępach. Narodowa partia wigów nie była już w stanie realizować politycznych ambicji swoich zwolenników. Weed przyznał z powagą: „Może nie być dla nas przyszłości politycznej”. W kolejnych wyborach Scott objął stanowisko w czterech stanach – Massachusetts, Vermont, Tennessee i Kentucky. Partia Wigów rozpoczęła swoją ostatnią kampanię prezydencką. Konserwatyzm Fillmore'a w kwestiach odłamowych zraził północnych wigów, ale jego reputacja osoby poważnej i uczciwej wśród umiarkowanych partyjnych pozostała wysoka. Franklin Pierce, który zastąpił Fillmore'a na stanowisku prezydenta, nie mógł zapobiec dalszej segmentacji amerykańskiej polityki. Ustawa Kansas-Nebraska z 1854 r., która otworzyła Kansas na ekspansję niewolnictwa, wysłała północne siły przeciwne niewolnictwu do otwartego buntu; większość dołączyła do nowej Partii Republikańskiej. W 1856 roku partia wigów już nie żyła. Jej umiarkowani weszli do partii Nic-Nic, znanej w 1856 roku jako partia amerykańska. Na spotkaniu w Filadelfii w lutym 1856 roku partia amerykańska zatwierdziła ustawę Kansas-Nebraska i nominowała na prezydenta Fillmore'a, wówczas wyjeżdżającego za granicę. Delegaci z północy wycofali się, ograniczając partię głównie do konserwatywnych południowych unionistów. Republikanie zdominowali teraz Północ. Kontrolujący Południe Demokraci zdobyli wystarczającą liczbę głosów na północy, aby wybrać Jamesa Buchanana. Fillmore miał tylko jeden stan, Maryland. Fillmore nigdy więcej nie ubiegał się o urząd publiczny. Wrócił do Buffalo, aby zostać czołowym obywatelem tego miasta, poświęcając się sprawom edukacyjnym i charytatywnym. Został pierwszym rektorem Uniwersytetu w Buffalo i pierwszym prezesem Towarzystwa Historycznego w Buffalo. W 1858 roku poślubił Caroline McIntosh, wdowę po Ezechielu McIntoshu z Albany. (Jego pierwsza żona, Abigail, zmarła w marcu 1853 r., gdy

przygotowywał się do opuszczenia Białego Domu). Fillmore zmarł 8 marca 1874 r. i został pochowany na cmentarzu Forest Lawn w Buffalo.